SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 203 (1341)
Wydanie A

Środa, dnia 26 lipca 1950 roku

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Przemówienie sekretarza KC PZPR E. Ochaba

na potężnej manifestacji ludności Berlina

Trzeci Kongres SED wzmacnia ducha ofensywnego i wzbogaca najlepsze tradycje niemieckiej klasy robotniczej

BERLIN (PAP). W związku z zakończeniem III Zjazdu SED, odbyło się w Berlinie wielkie publiczne zebranie z udziałem niezliczonych tłumów mieszkańców Berlina, na którym wygłoszone zostały przemówienia.

Członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin Wang-Siao-Hsiang, pozdrowił uczestników wiecu w imieniu partii komunistycznej i narodu chińskiego, podkreślając, że ona kraje wiąże wspólna walka o sprawę pokoju i demokracji światowej.

Następnie zabrał głos delegat Polski, sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Ochab, który powiedział m. in.:

Trzeci zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, wzmacnia ducha ofensywnego i wzbogaca najlepsze tradycje niemieckiej klasy robotniczej. Tak niewątpliwie odczuwają to miliony ludzi pracy Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii — w których imieniu witam was jak najserdeczniej.

Niechaj gangsterzy amerykańscy i ich pachołkowie wiedzą, że nie ma siły, która by mogła podważyć istniejącą i ustaloną granicę na Odrze i Nysie, Granica ta stanowi podstawę trwałej współpracy Polski ludowo - demokratycznej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Słowa te setki tysięcy uczestników manifestacji przyjęły entuzjastycznymi owacjami.

Przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — mówił w dalszym ciągu polski mówca — jest źródłem naszych sukcesów. Robotnicy polscy z radością patrzą na powstanie pierwszego w historii, prawdziwie demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego, które jest nie tylko naszym sąsiadem, lecz również naszym faktycznym sojusznikiem i przyjacielem.

Po Edwardzie Ochabie przemawiali: sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Anglii, Harry Pollitt i sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej, Jean Duclos.

Na zakończenie zabrał głos Wilhelm Pieck, podkreślając, że w obliczu interwencji amerykańskiej na Korei, III zjazd SED powziął decyzję jeszcze bardziej zdecydowanej walki o pokój. Jak najbardziej poważnym niebezpieczeństwem dla pokoju jest obecność wojsk amerykańskich, a także amerykańskich czołgów, samolotów i innej broni w samym środku Europy — w Zachodnich Niemczech i w Zachodnim Berlinie. Ludność Zachodnich Niemiec żąda aby Amerykanie niezwłocznie ustąpili z Zachodnich Niemiec, tak jak naród koreański żąda aby agresorzy poszli sobie z Korei. Protestuję kategorycznie w imieniu wszystkich obecnych — oświadczył Pieck — przeciw pozostawaniu wojsk amerykańskich w Zachodnim Berlinie.

23 lipca w Poroninie został odsłonięty pomnik W. Lenina — dzieło rzeźbiarza prof. Szwarca. Na zdjęciu — widok pomnika po odsłonięciu.

Depesze gratulacyjne do Zarz. Głównego Ligi Kobiet

WARSZAWA. (PAP). W związku z 6 rocznicą Manifestu PKWN, Zarząd Główny Ligi Kobiet w Warszawie otrzymał depesze gratulacyjne od demokratycznych organizacji kobiet w innych krajach.

Między innymi przysłały depesze z życzeniami dalszej owocnej pracy: Pracownice Służby Zdrowia ZSRR, Zarząd Główny Związku Demokratycznego Kobiet Rumunii i Związek Kobiet Węgierskich.

Partia postępowa stanu Illinois potępia oświadczenia Henry Wallace'a

NOWY JORK (PAP). Komitet Wykonawczy organizacji partii postępowej stanu Illinois potępił oświadczenie Henry Wallace'a, w którym popiera on interwencję zbrojną USA w Korei. Komitet Wykonawczy zaaprobował natomiast deklarację ogólno krajowego komitetu partii postępowej.

Odezwa MOD do dziennikarzy

Podpisując Apel Sztokholmski walczycie o największy skarb ludzkości o pokój

PRAGA. (PAP) — Sekretarz generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy — Hronek ogłosił odezwę MOD do wszystkich uczciwych dziennikarzy świata, wzywającą ich, by przyłączyli się do światowego ruchu na rzecz pokoju i by, składając swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim, wszczęli walkę o pokój, jako najcenniejszy skarb ludzkości. MOD apeluje do dziennikarzy pracujących obecnie w służbie monopolistycznych przygotowujących wojnę, by zbadali swe sumienie i by zrozumieli, że również oni za pomocą swych piór i mózgów torują drogę do rzezi i cierpień niewinnych ludzi.

80 km od Taegu tymczasowej stolicy Korei Południowej znajdują się oddziały północno-koreańskie

LONDYN (PAP). Wojska północno - koreańskie na zachodnim odcinku frontu posuwają się szybko naprzód i zajęły szereg miejscowości m. in. miasta Haenam i Kurye. Haenam leży na końcu półwyspu koreańskiego w odległości kilku zaledwie mil od morza i 20 mil na południowy wschód od Mokpo, bazy morskiej, którą wojska północno - koreańskie zajęły w poniedziałek. Kurye leży w odległości 20 mil na północ od Sunczon, portu Korei Południowej.

Z Kurye oddziały wojsk północno - koreańskich skręciły na wschód w kierunku Sunczon skąd prowadzi szosa do Fusan, głównej bazy zaopatrzeniowej wojsk amerykańskich.

Na froncie centralnym wojska północno - koreańskie zajęły miasto Poun, położone w odległości 32 km na północny wschód od Tajdżonu, biorąc do niewoli wielu żołnierzy amerykańskich oraz zdobywając znaczne ilości sprzętu wojennego.

Zajęcie Jongdongu, położonego w odległości 40 km na południowy wschód od Taidżonu, usunęło główną przeszkodę z drogi Armii Lud., która posuwa się na południe w kierunku Taegu, tymczasowej stolicy Korei Południowej. Jongdong oddalony jest od Taegu o 80 km w linii powietrznej.

Samoloty północno - koreańskie dokonały nalotu na frontowe pozycje piechoty amerykańskiej w pobliżu Hamczang na centralnym odcinku frontu w odległości 33 km na północny wschód od Jongdongu.

Pierwszy numer własnego czasopisma załogi Nowa Huta

KRAKÓW. (PAP) W dniu Święta Odrodzenia z inicjatywy Komitetu Powiatowego PZPR, Nowa Huta, przy czynnej współpracy zespołu redakcyjnego „Gazety Krakowskiej" wydany został pierwszy numer czasopisma „Budujemy Socjalizm", poświęconego aktualnym zagadnieniom, związanym z budową Nowej Huty.

Śmiałe wysuwanie kadr spośród robotników, kobiet i młodzieży, walka o polepszenie warunków bytowych i kulturalnych, walka o usprawnienie administracji — to naczelne hasła i zadania nowopowstałego pisma.

Należy przystąpić do omłotów zbóż

Starannie przygotowane ziarno przyniesie lepsze plony i większy dochód

WARSZAWA (PAP). Do jak najszybszego rozpoczęcia omłotów wzywa rolników Ministerstwo Rolnictwa i R. R. w specjalnym apelu, w którym m. in. czytamy:

„W miarę jak pilne prace przy sprzęcie zboża będą zwalniały części ludzi od prac w polu, należy koniecznie natychmiast przystąpić do omłotów bóbu".

Najczęściej rolnicy odkładają omłoty do jesieni, gdy przychodzi czas siewów, prace te przeprowadzają gorączkowo, toteż ziarno siewne przygotowane niestarannie.

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. apeluje do Państwowych Gospodarstw Rolnych, do spółdzielni produkcyjnych, do wszystkich chłopów, aby natychmiast po żniwach przystąpili do prac omłotowych, aby wszyscy wykorzystali należycie maszyny czyszczące, aby — gdy przyjdzie pora siewów jesiennych — byli do nich należycie przygotowani i zasiali dobre ziarno, które przyniesie im lepsze plony i większy dochód".

Niepokój Amerykanów o los tajnych dokumentów „Koreańskiej Komisji ONZ"

PRAGA. (PAP) Waszyngtoński korespondent agencji „Tele press" donosi, że czynnik kierownicze Departamentu Stanu są niespokojne o los ściśle tajnych materiałów i dokumentów, należących do tzw. Koreańskiej Komisji ONZ.

Jak mówi się w Waszyngtonie, tajne dokumenty zostały porzucone przez członków „Koreańskiej Komisji ONZ" w czasie ich ucieczki z Seulu. Niepokój Amerykanów wywołany jest tym, że pośród dokumentów znajduje się instrukcja Departamentu Stanu zaadresowana do „Koreańskiej Komisji ONZ", a zawierająca niedwuznaczne „zalecenia" rządu amerykańskiego, aby przeszkadzać wszelkimi sposobami zjednoczeniu północnej i południowej Korei na drodze pokojowej.

Dnia 22 lipca 1950 roku Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, wydał z okazji Święta Narodowego przyjęcie w Wilanowie, na które przybyli członkowie Rady Państwa, Rządu i przedstawiciele naczelnych władz partii politycznych.

Na przyjęciu obecny był również korpus dyplomatyczny

Na zdjęciu: Przedstawiciele Chin w rozmowie z min. Skrzeszewskim.

Droga do awansu otwarta

23.085 byłych analfabetów na Dolnym Śląsku umie już czytać i pisać

Wrocławska Wojewódzka Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem podsumowała wyniki.

Na Dolnym Śląsku analfabetyzm został zlikwidowany całkowicie: w jednej gminie, 178 gromadach, w tym 40 spółdzielniach produkcyjnych i 21 Państw. Gospodarstwach Rolnych oraz w 29 zakładach pracy.

W ramach pracy Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem czynnych było w kampanii jesienno - zimowej 2537 kursów i zespołów, na których uczyło się 51.900 słuchaczy. W wyniku tych prac 23.085 słuchaczy uzyskało świadectwo ukończenia nauki.

Komisja zobowiązała się do końca roku zlikwidować analfabetyzm we wszystkich istniejących obecnie na terenie województwa spółdzielniach produkcyjnych oraz w 300 Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Absolwenci kursów dobrego czytania otaczani są troskliwą opieką, a co zdolniejsi awansowani biorą czynny udział w życiu społecznym.

Między innymi: Ob. Marciniak Helena z gromady Garwol, pow. Wołów, absolw. kursu nauki początkowej — wybrana do Pow. Rady Nar. Ob. Ważna Ewa — pracownica fizyczna po kursie została konduktorką w tramwajach miejskich w Jeleniej Górze. Ob. Mysków Józef z Żerkowice, pow. Lwówek Śl., lat 20, został po kursie brygadzistą w kopalni glinki. Ob. Malinowski Jan z gromady Olszyniec, pow. Zary, po kursie wybrany sołtysem, a później członkiem Pow. Rady Nar. Ob. Czub Władysław z gromady Krajanów, pow. Kłodzko, wybrany przewodniczącym gm. zarządu ZSCh. W Zgorzelcu, sprzątaczka w szpitalu awansowała po kursie: przyjmuje i rejestruje chorych w szpitalu powiatowym w Zgorzelcu. Ob. Roksa Jan — Huta „Marta", robotnik, wybrany prezesem Rady Nadzorczej Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Praca".

(ed)

Pod ochroną 9 tys. żandarmów nastąpił powrót Leopolda III

Odezwa KPB do narodu: Bój o zmuszenie króla do abdykacji trwa

BRUKSELA. (PAP) W stolicy Belgii i w wielu belgijskich ośrodkach przemysłowych doszło do wielkich manifestacji ludowych na znak protestu przeciwko powrotowi na tron króla — kolaboranta Leopolda III. Kilkadziesiąt tysięcy manifestantów wzięło udział w pochodach, które przeszły głównymi ulicami Brukseli.

Biuro Polityczne Belgijskiej Partii Komunistycznej ogłosiło rezolucję, która stwierdza m. in.:

Powrót na tron króla kolaboranta i reakcyjnej partii chrześcijańsko - społecznej na stąpił w warunkach przypominających intronizację nienawidzonych despotów, drżących o swe życie. Fakt, że król wrócił o świcie pod ochroną 9.000 uzbrojonych po zęby żandarmów, że ludność do ostatniej chwili nie była powiadomiona o dokładnej dacie jego powrotu — dowodzi, że również ten monarcha wraz z popierającą go partią katolicką zdaje sobie sprawę z nienawiści ludu belgijskiego do jego osoby.

Rezolucja piętnuje następnie metody króla, który w orędziu do narodu usiłuje wystąpić jako obrońca jego praw. Lud pracujący Belgii — mówi rezolucja — odrzuca z obrzydzeniem łaskawość króla, który stawiał na zwycięstwo Hitlera, króla, któremu naród belgijski nie wierzy i którego się wyrzeka.

Bój o zmuszenie Leopolda III do abdykacji i o to, by opuścił on kraj na zawsze, trwa w dalszym ciągu. Bój ten — stwierdza rezolucja — prowadzić należy pod hasłem jedności akcji obozu antykrólewskiego, a przede wszystkim jedności klasy robotniczej. Walka przeciwko Leopoldowi III jest równoznaczna z walką w obronie pokoju, postępu i dobrobytu mas pracujących.

LENINGRAD. Nastąpiło tutaj otwarcie międzynarodowego przetargu futer. Na przetarg przybyło około 100 przedstawicieli firm futrzanych z Ameryki i państw europejskich.

NOWY JORK. W Stanach Zjednoczonych trwa mimo wszelkich przeszkód kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W rejonie Brooklynu Apel Sztokholmski podpisało już 200 tys. osób.

Niepokój Amerykanów o los tajnych dokumentów „Koreańskiej Komisji ONZ"

Dokumenty świadczą o całkowitej zależności „Koreańskiej Komisji ONZ" od Amerykanów i wykazują, jaką rolę grała ona w amerykańskich planach przekształcenia całej Korei w platformę agresji przeciw ZSRR.

Ponad pół mil. zł premii

SZCZECIN. (PAP). Za najlepsze wyniki, osiągnięte w tegorocznej akcji siewnej, ponad 70 najlepszych traktorzystów Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych województw: szczecińskiego i koszalińskiego otrzymało w dniu Święta Odrodzenia premie pieniężne na łączną kwotę ponad 500 tysięcy złotych.

KOMUNIKAT ŻNIWNY Pogoda na 26 i 27 lipca

WARSZAWA — W dniu 26 lipca dość pogodnie, ze stopniowym wzrostem zachmurzenia i ze skłonnością do przelotnych opadów głównie w północnej części kraju. Temperatura od 20 st. na północy do 25 st. na południu. Wiatry słabe lub umiarkowane, na Wybrzeżu dość silne i porywiste z kierunków zachodnich i południowych.

W dniu 27 lipca zachmurzenie duże z możliwością przelotnych opadów.

■ Tel Aviv. — Jak donosi Izraelski Komitet Obrony Pokoju, dotychczas Apel Sztokholmski podpisało przeszło 261 tys. osób, tj. ponad 30 procent dorosłej ludności kraju.

Zwyciężyli śmierć

W szóstą rocznicę śmierci Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej

Sześć lat temu, gdy pod potężnymi ciosami Armii Czerwonej i Odrodzonego Wojska Polskiego pękały ostatnie linie obronne hitlerowskich wojsk, każdy upływ dzień był zwiastunem zwycięstwa.

A jednak w te właśnie dni padły nowe ofiary, ofiary tym boleśniejsze, że złożone na progu wolności. 26 lipca 1944 roku, rozstrzelani zostali podczas likwidacji Pawiaka: Paweł Finder, sekretarz generalny PPR i Małgorzata Fornalska, członek KC PPR.

Życie ich, pełne poświęcenia i samozaparcia, życie rewolucjonistów, przerwała kula faszystowskiego oprawcy. Ale ich wkład w walkę o sprawiedliwość społeczną, o Polskę Ludową, o otwarcie dróg do Polski Socjalistycznej — stał się elementem wielkiej budowy naszych dni, stał się fragmentem wielkiej historii.

* * *

Paweł Finder, pochodzący z Bielska Cieszyńskiego, od 13 roku życia brał udział w ruchu rewolucyjnym. Jako słuchacz Uniwersytetu Wiedeńskiego a następnie instytutu chemicznego w Milhuzie pracuje w organizacjach robotniczych Austrii i Francji. Tam też przeżywa pierwsze aresztowanie za udział w wiecu robotniczym w Clermont Ferrand. Gdy wraca do kraju, jest już zahartowanym bojownikiem proletariackiej sprawy.

Małgorzata Fornalska przechodzi inną szkołę, szkołę wielkiej rewolucji październikowej. Fornalska, córka małorolnego chłopa ze wsi Fajsławice na lubelszczyźnie, znalazła się podczas pierwszej wojny światowej w głębi Rosji, w Carycynie (dzisiejszym Stalingradzie). Tam w 16 roku życia wstępuje do SDKP i L. W szeregach Armii Czerwonej walczy o zwycięstwo socjalizmu w kraju rad — prowadzi robotę uświadamiającą wśród żołnierzy.

Po powrocie do Polski, w której burżuazja dławiła wolnościowe zrywy klasy robotniczej, zaczyna się dla obojga trudna, uciążliwa praca działaczy lewicy robotniczej. Rewolucyjną walkę, masowe akcje robotę organizacji kapitalizm zaczyna częściej aresztami i szykany władz policyjnych.

Paweł Finder, pełniący kolejno funkcję sekretarza organizacji K. P. P. warszawskiej, łódzkiej i śląskiej, kierujący ruchem strajkowym na Śląsku w roku 1931 i w Warszawie w roku 1934 oraz kampanią wyborczą do 3 sejmu w Zagłębiu Dąbrowskim — wkrótce pozna je się z sanacyjnym więzieniem. W roku 1931 zostaje po raz pierwszy skazany na rok więzienia. Wkrótce potem, w roku 1936, po roku pobytu, blisko dwuletnim areszcie prewencyjnym, skazany zostaje na 12 lat ciężkiego więzienia.

Droga wiodąca Małgorzatę Fornalską przez noc sanacyjnych rządów jest podobna. Jako członek KPRP i KPP Fornalska już w roku 1922 skazana została na 4 lata więzienia. W roku 1935 zostaje ponownie aresztowana, a w roku 1936 skazano ją na długoterminowe więzienie, z którego wydostaje się w dniach hitlerowskiego napadu na Polskę.

Gdy w roku 1939 sanacyjni władcy Polski kończą swe rządy hańbiącą ucieczką po zalesczyckiej szosie, więźniowie Pawiaka, Mokotowa i Rawicza, wyzwalarki Serbii — wywalają bramy więzień i stają do walki. Nie głoszą oni bunczucznych haseł mocarstwowości, nie zasłaniają się pustym dźwiękiem słów, że „ani guzika". Po prostu walczą w obronie Polski. Pada w tej walce Marian Buczek i setki jemu podobnych.

Finder i Fornalska, przeżywszy całą gorycz klęski, stają do nowej pracy. W latach 1939—41 pracują obaj w białostockim. Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej przedostają się do Warszawy.

Gdy w styczniu 1942 roku powstaje PPR, Nowotko i Finder są jego pierwszymi organizatorami. Fornalska, znana jako rówieszca pod pseudonimem „Jasia" zostaje od pierwszej chwili członkiem KC Partii. Zwyczaj na tym odpowiedziałnym stanowisku nieustrudzoną działalność. Między innymi on właśnie bierze czynny udział w opracowaniu deklaracji programowej PPR. — „O co walczymy?". Fornalska jest w tym czasie również jedną z najbardziej ruchliwych działaczek. Bierze udział w redagowaniu i wydawaniu „Trybuny Wolności", opiekuje się więźniami, nawiązuje i utrzymuje łączność między przesłanowymi przez okupanta ogniwami organizacji.

Ale terror wzrasta. Niebezpieczeństwo faszystowskich kazamat jest coraz bliższe. Szpicle coraz bardziej osaczają dwoje „bojowników: Pawła" i „Jasię". W listopadzie 1943 roku, w niedzielny poranek dwoje zostają aresztowani przez gestapo i Polaków, pracujący ruchem strajkowym na Śląsku w roku 1931 i w Warszawie w roku 1934 oraz kampanią wyborczą do 3 sejmu w Zagłębiu Dąbrowskim — wkrótce poznaje się z sanacyjnym więzieniem. W roku 1931 zostaje po raz pierwszy skazany na rok więzienia. Wkrótce potem, w roku 1936, po roku pobytu, blisko dwuletnim areszcie prewencyjnym, skazany zostaje na 12 lat ciężkiego więzienia.

Droga wiodąca Małgorzatę Fornalską przez noc sanacyjnych rządów jest podobna. Jako członek KPRP i KPP Fornalska już w roku 1922 skazana została na 4 lata więzienia. W roku 1935 zostaje ponownie aresztowana, a w roku 1936 skazano ją na długoterminowe więzienie, z którego wydostaje się w dniach hitlerowskiego napadu na Polskę.

Gdy w roku 1939 sanacyjni władcy Polski kończą swe rządy hańbiącą ucieczką po zaleszczyckiej szosie, więźniowie Pawiaka, Mokotowa i Rawicza, wyzwalarki Serbii — wywalają bramy więzień i stają do walki. Nie głoszą oni bunczucznych haseł mocarstwowości, nie zasłaniają się pustym dźwiękiem słów, że „ani guzika". Po prostu walczą w obronie Polski. Pada w tej walce Marian Buczek i setki jemu podobnych.

Finder i Fornalska, przeżywszy całą gorycz klęski, stają do nowej pracy. W latach 1939—41 pracują obaj w białostockim. Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej przedostają się do Warszawy.

Gdy w styczniu 1942 roku powstaje PPR, Nowotko i Finder są jego pierwszymi organizatorami. Fornalska, znana jako rówieszca pod pseudonimem „Jasia" zostaje od pierwszej chwili członkiem KC Partii. Zwyczaj na tym odpowiedziałnym stanowisku nieustrudzoną działalność. Między innymi on właśnie bierze czynny udział w opracowaniu deklaracji programowej PPR. — „O co walczymy?". Fornalska jest w tym czasie również jedną z najbardziej ruchliwych działaczek. Bierze udział w redagowaniu i wydawaniu „Trybuny Wolności", opiekuje się więźniami, nawiązuje i utrzymuje łączność między przesłanowymi przez okupanta ogniwami organizacji.

Ale terror wzrasta. Niebezpieczeństwo faszystowskich kazamat jest coraz bliższe. Szpicle coraz bardziej osaczają dwoje „bojowników: Pawła" i „Jasię". W listopadzie 1943 roku, w niedzielny poranek dwoje zostają aresztowani przez gestapo i Polaków, pracujących

Piękny czyn czołowego boksera

Czołowy bokser okręgu — Wacław Krupiński z Pałowaga, uratował życie tonącemu na basenie oporowskim.

Czyn ten świadczy o wybitnym wyrobieniu sportowym i społecznym.

Dodać należy, że Krupiński był w momencie wypadku ubrany i kiedy nikt się nie kwapił do udzielenia pomocy tonącemu, rozebrał się momentalnie i uratował ob. Czesława Pielkę, który jak się okazało jest ojcem dwojga dzieci.

SŁOWO sportowe

WKKF przypomina i ostrzega

Tylko zdrowi i zbadani przez lekarza będą startowali w zawodach sportowych

W wyniku konferencji, zwołanej przez WKKF, w której wzięli udział delegaci Związków Sportowych, Zrzeszeń i lekarze — postanowiono zdecydowanie zerwać z lekceważeniem zdrowia młodzieży, która częstokroć brała udział w zawodach bez należytej opieki lekarskiej, a co ważniejsze bez przeprowadzonych okresowo badań.

WKKF zobowiązuje sędziów i kierowników zawodów do nie dopuszczania do imprez zawodników, którzy nie wykażą się książeczkami zdrowia, w których lekarz poradni sportowej zaznaczy badania okresowe.

Badania wstępne odbywają się we Wrocławiu w Centralnej Poradni Sportowej przy ul. Pasteura 4, a okresowe (co 3 miesiące) w Miejskiej Poradni na Stadionie Olimpijskim.

W wielu powiatach istnieją poradnie sportowe. Jeśli ich jeszcze brak — należy się gościć do lekarzy fabrycznych lub zakładowych.

Kluby, które nie zaopatrzyły się w książeczki zdrowia, sporządzić wkładki do legitymacji zawodniczych (zaświadczenie musi mieć format 21x15 cm).

Okres wskazyny należy wykorzystać celem przebadania, sportowców. Nikt nie zostanie dopuszczony na boisko bez dowodów wykonania tego potrzebnego i pilnego zarządzenia WKKF. (o)

Lekkoatleci i piłkarze wrocławskiej Spójni gośćmi LZS-u w Oltarzynie

Ubiegłej niedzieli, zawodnicy wrocławskiej Spójni, bawili w Oltarzynie, na propagandowych zawodach lekkoatletycznych i piłkarskich.

W czasie zawodów, sportowcy wrocławscy z A. Małeckim na czele, dzielili się doświadczeniami i służyli radą swym młodszym kolegom z Ludowego Zespołu Sportowego.

Wyniki techniczne:

100 m.: 1) Sikorski (Sp.) 12,5, 2) Garncarczyk (Sp.) 12,5, 3) Malinowski (LZS) 13,5.

1000 m.: 1) Matuszkiewicz (Sp.) 2:38,8, 2) Malinowski (LZS) 2:52,4, 3) Bednarz (LZS) 3.00,7.

Kula: 1) Sikorski (Sp.) 12,64 2) Garncarczyk (LZS) 10,82, 3) Karpiński (LZS) 10,65.

Oprócz tego odbyły się piłkarzowe rzuty dyskiem i oszczepem w wykonaniu braci Małeckich i Borkowskiego (AZS).

Po zawodach lekkoatletycznych, juniorzy Spójni rozegrali mecz piłkarski z LZS-em, który zakończył się zwycięstwem gości w stos. 5:2 (3:1). (DB)

O „Puchar Polski"

W czwartek 27 bm., na stadionie Kolejarza, na Niskich Łąkach, odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu rozgrywek o „Puchar Polski", pomiędzy zespołami Kolejarza i Spójni, jako zawody międzydzielnicowe.

Początek meczu o godzinie 17.30.

Sucheński w doskonałej formie
Mistrzostwa lekkoatletyczne Studiów WF odbędą się w Złocieńcu

W nadchodzący czwartek, w Złocieńcu odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa Studiów WF. Impreza ta zapowiada się niezwykle ciekawie, z uwagi na doborową stawkę zawodników.

Najbardziej interesującym, będzie start Sucheńskiego na 100 i 200 m., który ostatnio uzyskał w biegu na 100 m. świetny czas 10,8 sek (mierzono na 3 stoperach). Ten sam zawodnik w biegu na 200 m wygrał z Walkiem, w czasie 23,1, a na treningach szedł już parokrotnie poniżej 23 sekund.

Bąkowski, który w biegu na 1500 m. uzyskał 3-ci w Polsce czas 4.07,2, w ostatnich dniach z powodu choroby, zmuszony był przerwać treningi.

Mamy jednak nadzieję, że do mistrzostw Polski, odzyska znowu swą formę. (DB)

5 lat pracy obchodzi Ogniwo

Za 3 tygodnie odbędą się uroczystości pięciolecia ZKS Ogniwo Wrocław. Najpopularniejszy i bardzo zasłużony klub wrocławski, prosi o składanie w sekretariacie przy Podwalu Oławskim 2a, pamiątkowych zdjęć, druków lub materiałów odnoszących się do przeszłości sfuzjowanych w Ogniwie klubów.

Przypominamy, że były to: IKS, WUZ, Samorządowiec, Sieć, Juvenia, Tramwajarz i Elektrowia. (o)

Dwaj czołowi szczypiorniści AZS Wrocław, — bramkarz Sisa z obrońcą Zieziańskim, zostali powołani przez Polski Związek Siatkówki, Koszykówki i Szczypiornia, do kadry reprezentacyjnej Polski. (Hen)

Stal jedzie do M. Ostrawy

W Pieszycach odbywa się przez cały sierpień obóz piłkarski Zrzeszenia „Stal". Bierze w nim udział kilku piłkarzy „Frowag". Po obecnie reprezentacja „Stali" wyjeżdża do Morawskiej Ostrawy na mecz z Zetkami i mecz towarzyski Czechosłowacji. (m)

Na mistrzostwa Polski

W pierwszych dniach sierpnia odbędą się w Szczecinie mistrzostwa bokserskie Polski juniorów.

Z Wrocławia pojadą wszyscy mistrzowie Okręgu, wśród których jest kilku doskonałych bokserów z Napierałskim (N. Sól), Kurowskim II, Dudkiem (Ogniwo), Kucharskim (Pafawag), Budziłło (N. Sól) i Bielem (Budowlani Świdn.).

Wr OZB stara się o to, by mógł walczyć w mistrzostwach będący w rewelacyjnej formie, Sawicki (Pafawag). (m)

Na Odrę wypływają nowe osady klubowe.

KS Budowlani Wrocław zorganizował sekcję, kobiecą i męską. Treningi prowadzi pan ny instruktor ze Swęcą.

Zapisy do wioślarskiej sekcji Budowlanych, w Ośrodku Sportów Wodnych na Odrze.

Hebda wyeliminowany
Pierwsze niespodzianki w Sopocie

SOPOT. (masz). Trzeci dzień międzynarodowych mistrzostw tenisa, rozgrywanych w Sopocie, przyniósł niespodzianki. Do takich nale ży porażka Hebdy z mistrzem juniorów węgierskich Jancso 3:6, 6:1, 4:6. Hebda jako pierwszy z rozstawionych graczy wyeliminowany został z turnieju.

Miłą niespodziankę sprawił Radzio, ulegając po równorzędnej walce drugiej rakiecie Węgier Adamowi 9:7, 2:6, 3:6.

W pozostałych grach padły następujące wyniki: Cobzuc Rumunia — Korneluk 6:8, 3:6, 6:3, Piątek — Jirki Węgry 6:2, 6:1, Schmidt Rumunia — Kowalczewski 6:4, 6:4.

Kobiety: Mikicka — Adamska 6:2, 9:7, Rudowska — Zajączowa 6:0, 6:1.

Stal — (Psie Pole)

Nowe zobowiązania

Na zebraniu Klubu Sportowego Stal — Psie Pole sportowcy podjęli szereg zobowiązań na dzień 22 lipca, które wzpełnili w 100 proc. Oprócz tego członkowie klubu podjęli zobowiązania długofalowe.

Postanowili oni w ciągu miesiąca sierpnia przeprowadzić próby do odznaki SPO, wśród dalszych 200 członków załogi. Między innymi instruktor WF Andrzej Krawiec, zobowiązał się uporządkować i zaprowadzić kronikę klubową, która będzie obejmowała dzieje klubu od chwili jego powstania, aż do czasów obecnych.

Poza tym członkowie zobowiązali się wybudować we własnym zakresie stadion sportowy, pod kierownictwem specjalnego komitetu odbudowy.

Na wniosek ob. Spiżewskiego zostało zapoczątkowane współzawodnictwo indywidualne i zespołowe. Współzawodnictwo tak indywidualne, jak i zespołowe, uwzględnia następujące punkty:

1) werbowanie nowych członków,

2) dyscyplinę sportową i społeczno - polityczną,

3) ilość przeprowadzanych treningów,

4) ilość zorganizowanych imprez,

5) ilość ćwiczących na treningach,

6) wyniki osiągnięte w pracy organizacyjnej lub w danej gałęzi sportu (ważne tylko dla współzawodnictwa indywidualnego),

7) koleżeńskość.

Do typowania poszczególnych przodujących sportowców i sekcji sportowych, powołana została komisja kwalifikacyjna, która będzie współdziałać z zarządem klubu.

Największą nagrodą we współzawodnictwie indywidualnym, będzie dla sportowców tytuł „Prawdziwy Sportowiec Polski Ludowej".

Warunkiem przyjęcia do współzawodnictwa wśród czynnych sportowców, jest zdobycie odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony". (N)

FACHOWCY POSZUKIWANI

CZPMs. Jeleniogórskie Zakłady Mięsne przyjmą natychmiast na warunkach umowy zbiorowej dla Przemysłu Mięsnego czeladników rzeźniczych, majstrów wędliniarskich, robotników niewykwalifikowanych oraz uczniów. Zgłoszenia kierować do działu personalnego CZPMs. Jeleniogórskich Zakładów Mięsnych Jelenia Górze, ul. Wincentego Pola Nr 23. K-2510

Traktorzystów z prawem jazdy na traktory „Stalinieć" przyjmie od zaraz Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych we Wrocławiu, Ofiar Oświęcimskich 14, 41. Warunki płacy zgodnie z Umową Zbiorową. K-2511

Magistra farmacji, laboranta (ke) i pielęgniarki przyjmie od zaraz Sanatorium Przeciwgruźlicze w Zdunowie k/Szczecina. Zgłoszenia z życiorysem składać prosimy w Dyrekcji Sanatorium. K-2519

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM maszynę do krzyżu, ledowkę oraz inne sprzęty domowe aż- ytko. Wiadomość ul. Jarosławskiego 39 m 4. 4322

SAMOCHÓD kabriolet w dobrym stanie sprzedam. Wysoka 47/. 4321

SPRZEDAM magiel elektryczny, szafę, lampy, regały, sprzęt elektryczny, Kościuszki 71 m. 5. 4322

SPRZEDAM: Warsztat mechaniczno - ślusarski z elektrycznym napędem, 2 tokarnie, heblerko, frezar, kg. wiertarka, szlifierka oraz kompletne urządzenia do spawania. Zgłoszenia Sieradzka, Leszno Wlkp., Kroi. Jadwigi 33. 4325

SPRZEDAM uniwersalny aparat radiowy Tofonium oraz wysokiej klasy kompplet lamp serii UC 11, kuchnię elektryczną z piecykiem. Oferty „Słowo Polskie" „Gumowy". 4324

PIANINO Bechstein, płyta drewniana, zamienię na takiej płyta metalowa ale dopłatą. Wiadomość: tel. 42-94, godz. 15—17. 4327

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Uniwersytet Społecznej — Kulicz Alojzy 4316

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. emerytalną na nazwisko Inż. Zdzisław Jabłoński wydaną przez Zakład Emerytalny 4326

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości, kartę rejestracji wojskowej, Zemanek Władysław. 4323

UNIEMAŻNIAM zgubioną legitymację P.K.P. Nr 291833 na nazwisko Pacowita Zofia, Przemków. 4320

ZGUBIONO legitymację szkolną Bożek Lucyna Wrocław, Orzeszkowej nr 86/1. 4317

UNIEWAŻNIAM skradzione zawiadczenie drugiej rekestracji wojsk. oddziałek zamiedowania i legitymację na nazwisko Jakubek Ireneusz. 4317

10 000 zł NAGRODY za zwrot teczki skórzanej z aktami: Zarząd Miejski Miejskich, Wydz. Prawny — pokój 309 lub Plac Karola Marksa nr 11 m. 2. 4322

SKRADZIONO kwit wysłany przez sklep komunalny MHD ul Świerczewskiego 4, dn. 11 lipca 1948 — nr. ks 2369, Ramus Kazimierz. 4315

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Janeczek Jan. 4237

ZGUBIONO legitymację służbową 1-2929 na nazwisko Kuśnicki Kazimierz Świdnica. P 2899

ZGUBIONO legitymację kolejową znizkową nr 21815 Zając Lucyna, zwrot 0352 Poznańska 18. 4325

UNIEWAŻNIAM duplikat świadectwa dojrzałości oraz odcinek tymczasowego zameldowania na nazwisko Dudek Edward — P 2882

ZGUBIONO książeczkę wojskową, legitymację Zw. Rezerwowych, odcinek zameldowania Zamrzycki Marian oraz odcinek zameldowania Zamrzycki Krystyna. 4322

ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych oraz 3 odcinki zameldowania Rypińska Genowefa i Jerzy. 4324

ZGUBIONO legitymację Instytutu Techniki Dentystycznej na nazwisko Mahchowska Anna. 4319

ZOSTAŁA zagubiona legitymacja Zw. Zaw. Pracs. Samorządowych Nr 18288 Tempelhof Jerzy, Wrocław. 4318

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji poborowych — Wrocław, Kościuszki 71 na nazwisko Malewski Kazimierz. 4343

SKRADZIONO książeczkę wojskową, prawo jazdy, dowód osobisty tymczasowy, odcinek zameldowania oraz inne Kurek Stanisław, ur 3. 5 3. 4350

POSAD POSZUKUJĄ

SAMODZIELNA gospodyni, z kilkoletnią praktyką, ma wolne obojętnie. Zgłoszenia do „Słowa" oddziałek". K 2868

CUKIERNIK, wykształcenie handlowe, ewentualnie kierownictwo w Przedsiębiorstwie Spożywczo-Handlowym Lwowski. Wrocław, Kniaziewicza 41/2. 4315

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa natychmiast wynagrodzenie bardzo dobre. Zeromskiego 39 m 4. 4321

POTRZEBNY ogrodnik starszy, samodzielny w warzywnik i kwiaciarz. Zgłoszenia ul. Herzena 6 m. 4, godz. 16 do 18 tel. 4349

KSIĘGOWY potrzebny od zaraz, warunki do omówienia. Zgłoszenia Kierować Laboratorium Chemiczne Lantan, Wałbrzych, Piaskowa Góra, Dolnośląska 69b, tel. 304 P 2891

LOKALE

STUDENTKA poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia „Słowo" Wrocław „Szybko". 4319

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe w Gliwicach na 3 pokojowe we Wrocławiu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „KEK". 4318

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego przy rodzinie, cena obojętna. Zgłoszenia pod „Samotny". 4326

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia śródmieście Wrocław na 2 pokoje Jelenia Góra pod „Pilne". 4321

WILLA — Zalesie, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród, garaż do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Korrekfantast". 4353

SUBLOKATORSKI dwuosobowy pokój dwom panom „Nowowiejska". 4322

3 pokoje kuchnia komfort, ogród, kwaterunek wolny, wyszukuje za zwrotem kosztów. Oferty pod „Kolejarz" 4322

POSZUKUJĘ dla solidnej miłej studentki pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia „Słowo Polskie" 4348

POSZUKUJĘ pokoju dla 2 osób, studentek. Zgłoszenia „Słowo Polskie" 4335 4338

POSZUKIWANIA RODZIN

CHOJNACKIEGO Eugeniusza syna Pawła i Józefy, urodz. 1914 r. w Warszawie, ostatnio za Wiedniem, Warszawa, Wagnera 11, poszukuje żona Helena, Bolesławiec, Zmigród woj. Wrocław. 4328

RÓŻNE

SZCZENIĘTA wyły szorstkie — rasowe sprzedam. Wrocław, Kościuszki 81 m. 1. 4324

Lekcja tańca

LALKA

77

Stary lokaj z siwymi wąsami i podejrzliwym wejrzeniem zajął z Wokulskiego palto i zapytał:

— Wpłomby pan na dłuższy interes?

— Na krótszy.

Wprowadził Wokulskiego do sali na prawo.

— Jak mam zameldować?

Wokulski podał bilet i został sam. W sali były sprzęty kryte amarantowym utrechtem jak w wagonach pierwszej klasy — kilka ozdobnych szaf z pięknie oprawnymi książkami, które tak wyglądały, że nie czytano — na stole zaś parę ilustracji i albumów, które zdaje się oglądali wszyscy. W jednym rogu sali stał gipsowy posąg bogini Temidy, z mieczem wagami i brudnymi kolanami.

— Pan mecenas prosi!... — odezwał się służący przez uchylone drzwi.

Gabinet znakomitego adwokata miał sprzęty kryte brązową skórą, w oknach brązowego koloru firanki, a na ściennych obicinach brązowe desenie. Sam gospodarz odziany był w brązowy surdut i trzymał w ręku bardzo długi cybuch, u góry zakończony fontowym brązowego koloru pióreczkiem.

— Byłem pewny, że dziś powitam szanownego pana u siebie — rzekł adwokat podsuwając Wokulskiemu fotel na kółkach i prostując nogą dywan, który się nieco zmarszczył. — Jedynym wyrazem — ciągnął adwokat — możemy rachować na jakieś trzysta tysięcy rubli udziałów w naszej spółce. A że dojrzenia pójdziemy jak najrychlej i gotówkę ściągniemy co do grosza, w tym może pan rachować na mnie...

Wszystko to mówił akcentując ważniejsze wyrazy, ściskał Wokulskiego za rękę i obserwował go spod oka.

— A tak... spółka!... — powtórzył Wokulski usiadłszy na fotelu. — To rzecz tych panów, ile zbiorą gotówki.

— No, zawsze kapitał... — wtrącił adwokat.

— Mam go bez spółki.

— Dowód zaufania...

— Wystarcza mi własne.

Adwokat umilkł i popełnione zaczął snać dym z piórka.

— Mam prośbę do mecenasa — rzekł po chwili Wokulski.

Adwokat utopił w nim wzrok i zmrużył oczy, jakoby chciał zobaczyć prośbę, zanim ją usłyszy.

— Chcę kupić kamienicę — ciągnął Wokulski.

— Już?... — spytał mecenas podnosząc brwi i schylając głowę. — Wiemy, że pan zamierza... Dom handlowy nie na próżno nazywa się domem... Kamienica dla kupca jest jak strzemię dla jeźdźca; pewniej siedzi na interesach. Handel, nie oparty na tak realnej podstawie, jaką jest dom, jest tylko kramarstwem. O jakąż to chodzi kamienicę, jeżeli szanowny pan raczysz mnie już zaszczycać swoim zaufaniem?

— Ma być w tych dniach licytowany dom pana Łęckiego...

— Znam — przerwał adwokat. — Mury wcale dobre, rzecz czy drewniane należałoby stopniowo zamienić w murowane... Lieytuje baronowa Krzeszowska do sześćdziesięciu tysięcy rubli, konkurentów zapewne nie będzie, kupimy najwyżej za sześćdziesiąt tysięcy rubli.

— Choćby za dziewięćdziesiąt tysięcy, a nawet i więcej — wtrącił Wokulski.

— Po co?... — skoczył na fotelu adwokat. — Baronowa poza sześćdziesiąt tysięcy nie wyjdzie, domów nikt dziś nie kupuje... Wcale dobry interes...

— Dla mnie będzie dobrym nawet za dziewięćdziesiąt tysięcy.

— Ale lepszym za sześćdziesiąt pięć tysięcy...

— Nie chcę obdzierać mego przyszłego wspólnika.

— Wspólnika?... — zawołał adwokat. — Ależ szanowny pan Łęcki jest stanowczym bankrutem; po prostu skrzywdziłbyś go pan, nadając mu jakieś kilka tysięcy rubli. Znam pogląd jego siostry, hrabiny, na tę sprawę... W chwili, gdy pan Łęcki zostanie bez grosza przy duszy, jego wnucza córka, którą wszyscy uwielbiamy, wyjdzie za barona albo marszałka...

Oczy Wokulskiego tak dziko błysnęły, że adwokat umilkł. Przypatrywał mu się, rozmyślał... Nagle uderzył się ręką w czoło.

— Szanowny pan — rzekł — jesteś zdecydowany dać dziewięćdziesiąt tysięcy rubli za to rudery?...

— Odparł głucho Wokulski.

— Sześćdziesiąt od dziewięćdziesięciu... posag panny Izabeli... — mruknął adwokat. — Aha!...

Pisjagonski i ów postawa jego zmieniła się do niepoznania. Pociągnął z wielkiego bursztynu ogromny kąk dymu, rozparł się na fotelu i trzęsąc ręką w stronę Wokulskiego mówił:

— Rozumiemy się, panie Wokulski. Wyznam ci, że jeszcze przed pięcioma minutami podejrzewałem cię, sam nie wiem o co, bo interesa twoje są czyste. Ale w tej chwili, wierz mi, masz we mnie tylko człowieka życzliwego i... szczerego...

— Teraz ja pana nie rozumiem — szepnął spuszczając oczy Wokulski.

Adwokatowi na policzkach wystąpiły ceglaste rumieńce. Zadwoił — wzmógł dymy.

— Nie wpuszczać tu nikogo, dopóki nie zawołam — rzekł.

— Słucham pana mecenasa — odparł markotny lokaj.

Znowu zostali we dwu.

— Panie... Stanisławie — zaczął adwokat. — Pan wie, co to jest nasza arystokracja i jej dodatki?... Jest to parę tysięcy ludzi, którzy wysysają cały kraj, topią pieniądze za granicą, przywożą stamtąd najgorsze nałogi, zarażają nimi klasę średnią, tchy to zdrowe i — sami gną bez rezultatu, bez korzyści, biologicznie i moralnie. Gdyby zmusić ich do pracy, gdyby skrzyżować z innymi warstwami, może... byłby z tego jaki pożytek, bo ludzi są to organizacje ładne i dobrzy z nich Rozumie pan... skrzyżować, ale... nie wyrzucać na podtrzymanie ich trzydziestu tysięcy rubli. Otóż do skrzyżowania pomagam panu, ale do strwonienia trzydziestu tysięcy rubli — nie!...

— Nie nie rozumiem pana — odparł cicho Wokulski.

— Rozumiesz, tylko nie ufasz mi. Wielka to cnota nieufność, liczyć z niej pana na dobre. Czy pan, fiel ci powiem: Łęcki bankrut może zostać... krewnym nawet kupca, a tym bardziej kupca-szlachcica. Ale Łęcki z trzydziestoma tysiącami rubli w kieszeni!...

— Panie mecenasie — przerwał Wokulski — czy zechce pan w moim imieniu stanąć do licytacji tego domu?

— Stanę, lecz ponad to, co da pani Krzeszowska, postąpię najwyżej parę tysięcy. Wyczaj pan, panie Wokulski, ale sam z sobą licytować się nie będę.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Dobry pomysł

Małe usprawnienia mogą przynieść duże korzyści. Za tą kie drobne, jednak pożyteczne usprawnienie, uznać należy zamiar MZK usunięcia postojów „zera" na ulicy Kujawskiej. Dotychczas, jadąc „zerem" musiało się obowiązkowo odczekać około pięć minut, ponieważ obsługa „zera" nie mogła jeździć w kółko bez żadnego odpoczynku i miała tam obowiązkowy postój. Trzeci na tym jednak pasażerowie, marnując kilka minut na czekaniu. Jak się dowiedzieliśmy postój ten będzie w najbliższych dniach zniesiony a MZK rozwiązały sprawę odpoczynku załogi w inny sposób. Zyskają na tym nie tylko pasażerowie, ale również i MZK, ponieważ przez zlikwidowanie postojów będą miały do dyskozycji dwa wozy motorowe, które mogą wykorzystać na innych odcinkach.

Jeżeli mówimy o usprawnieniach ruchu MZK, to może należało by się zastanowić nad zniesieniem przystanku przy Pl. Dominikańskim, w pobliżu Izby Skarbowej. Przystanek ten, na skutek usywienia o kilkadziesiąt metrów dalej następnego, jest „martwy". Wozy jednak przystają, tracąc na czasie i na prędkości. Pożądanym natomiast byłoby ustawienie przystanku w wylotu ul. Pasteura w kierunku od Sępolna. O przystanek ten upominają się stale zarówno chorzy, udający się na kliniki, jak i studenci. O konieczności ustawienia tego przystanku pisaliśmy już w swoim czasie, jednak MZK ją koś na nasz apel nie zareagowały. Może obecnie będą, co myślą o tym projekcie.

Tuwiex

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Rektorat Uniwersytetu** Wrocławskiego zawiadamia, że podania kandydatów na I rok studiów będą przyjmowane w dniach od 1 do 10 sierpnia.

■ **Posiedzenie** zarządu Woj. Kom. Odbudowy Warszawy odbędzie się dn. 26 bm. o godz. 16,30 w sali konferencyjnej WRN nr 420.

■ **Staraniem koła ZMP** przy WFUM mgr. Zgórzewski wygłosi dn. 26 bm. o godz. 14 dla absolwentów SPP gimnazjy z t. „Paweł Finder i Małgorzata Fornalska bojownicy o Polskę, Wolność i Ludu".

■ **Studenci,** którzy pragną pracować w okresie wakacji, a nie mają dotychczas zajęcia zgłoszą się w zarządzie okręgowym ZAMP (Pl. Uniwersytecki 7) do dn. 30 bm. w godz. 13—18.

■ **Dyrekcja Muzeum Państwowego** zawiadamia, że pośmiertna wystawa dzieł F. Kowarskie go zostanie zamknięta dn. 27 bm.

■ **Na uroczystej Akademii,** urządzonej przez Polskie Radio i Państw. Przedsiębiorstwo Eksploatacji Kraju z okazji VI Rocznicy PKWN odbyło się m. in. uroczyste wręczenie dyplomu Polskiemu Radio oraz srebrnej odznaki pracownikowi P. R. ob. Tarnawskiemu, przyznanej przez Naczelną Radę Komitetu Odbudowy Warszawy.

■ **Zaniki** zupełnie szyd Ogrodu Zoologicznego. Od kilku miesięcy czeka on na renowację i jak dotychczas nie może się doczekać, ponieważ MPBR mało się interesuje tą sprawą.

■ **Przypominamy,** że dzieci, wyjeżdżające na kolonie letnie TPD do Sobótki Górki, winny się stawić na Dworcu Głównym dn. 27 bm. o godz. 7,30. Odjazd nastąpi o godz. 8,33.

■ **Należało by poprawić** wypiek chleba ciemnego, sprzedawanego w Domu Towarowym PSS w Rynku. Zademonstrowa ny nam przez naszego Czytelnika bochenek zupełnie nie nadawał się do spożycia, ponieważ był niedostatecznie wypieczony.

■ **Zakiecik dziecinny,** pozostawiony dn. 25 bm. w drogerii MHD przy Placu Bogdana Czesława Pl. jest do odebrania u kierownika sklepu.

Korespondenci miejscy donoszą

W przechowalni bagażu

Zaglądając na wrocławski Dworzec Główny, przypatrzmy się pracownikom PKP, zatrudnionym w dziale Przechowalni Bagażu. Placówka ta na każdej prawie stacji kolejowej i wiemy z własnego doświadczenia, jak wielkie stanowi ona ułatwienie dla podróżnych. W czasie kilku godzin, dzielących nas od jednego pociągu do drugiego, spacer po mieście z kilku walizkami i paczkami nie jest możliwy. Pierwsze swe kroki kierujemy więc do przechowalni. Potrzymy z ulgą, jak nasze tobołki spoczną w bezpieczne miejsca, i chowając do kieszeni dowód nadania — wyruszamy.

Piękne chwile mają jednak tę smutną stronę, że kończą się szybko, i już w kilka godzin później przypominamy sobie, że do chwili odjazdu pociągu dzieli nas jeszcze 10 minut czasu. Bagaże! — Jednym skokiem jesteśmy przy oknie przechowalni... i tu dopiero rozpoczyna się tragedia. Przy ladzie tłoczy się tłum pasażerów, z których każdy śpieszy się na pociąg. Ręce gorączkowo wymachują bagażowemu „dowodami nadania". Nieczułym głosy domagają się jak najszybszego wydania zostawionych przedmiotów. Pracownik PKP zwija się, jak w ukropie. Służba w przechowalni bagażu nie należy do przyjemności!

Postarajmy się, w miarę możliwości, ułatwiać pracę funkcjonariuszom przechowalni. Przyjmowanie i wydawanie bagażu pociąga za sobą dużą odpowiedzialność, pomyłka sprawi sporo kłopotu, zarówno funkcjonariuszom, jak i nam. Codziennie, kilkaset osób korzysta z przechowalni, za cenę 20 zł od paczki, za jedną dobę.

PKP przechowuje bagaże najdłużej przez okres 1 tygodni — w razie niedobrania ich w tym terminie, przedmioty zostają sprzedane z licytacji. W wypadku zagubienia paczki, podróżny, po udowodnieniu wartości bagażu, otrzymuje odszkodowanie w wysokości do 10 tys. zł.

Pracownicy przechowalni pracują dniem i nocą. Przeszkody, które napotykają stale w swej pracy są niewyrozumiałość, niecierpliwość i mała wyrozumiałość pasażerów.

Nie wpadajmy więc na dworzec na dwie minuty przed odejściem pociągu, nie zostawiajmy w pleszczach szalików, rękawiczek, — które tak łatwo ulegają zagubieniu, nie zostawiajmy w przechowalni na dłuższy okres czasu produktów żywnościowych, ulegających łatwemu zepsuciu — stosujmy się do przepisów PKP, pozwólmy pracownikom przechowalni bagażowej pracować szybciej, sprawniej i łatwiej.

(JJ).

WROCŁAW

Piękna inicjatywa TPD

Dzieci wsi zwiedzają miasta

Pierwsza wycieczka we Wrocławiu 29 lipca

Jak już donosiliśmy, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci postanowiło zorganizować masowe wycieczki dzieci chłopskich do miast. Jest to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie na szerszą skalę. Już w roku ubiegłym Wojewódzki Oddział T.P.D. urządził kilka podobnych wycieczek, które spotkały się z pełną aprobatą Zarządu Głównego T.P.D.

W trzech tegorocznych wycieczek przez nasze miasto przewinie się blisko 800 dzieci.

Wycieczki mają za cel zbliżenie młodzieży wiejskiej do młodzieży miasta. Drugim ważnym celem jest zapoznanie młodzieży wsi z życiem ludzi w wielkich ośrodkach przemysłowych, z zabytkami historycznymi miast, głównymi urządami, fabrykami itp.

W wycieczkach będą brały udział dzieci pracowników Spółdzielni Produkcyjnych i pracowników PGR od 12 do 15 lat. Wycieczki te finansować będzie TPD oraz Kuratorium — tak, że rodzice nie ponieszą **na nie żadnych wydatków.**

Młodzież została podzielona na trzy grupy. Pierwsza będzie skierowana do Krakowa, druga do Wałbrzycha, na trzecią zwiedzi Wrocław. Każda wycieczka, licząca po 100 osób, będzie trwała od dwóch do trzech dni.

Zasięg rekrutacji młodzieży na te wycieczki obejmie nie tylko Dolny Śląsk, lecz także inne województwa. Tak np. z województwa krakowskiego przyjedzie do Wrocławia zespół dzieci z Żywca i Mysłienic. Zatrzymają się one w domu T.P.D. przy ul. Parkowej.

Dla nawiązania jak najbliższego kontaktu między dziećmi wsi i miast projektuje się urządzanie wspólnych posiłków i spotkań. Celem przyjemnienia pobytu gościom największym w mieście przewidywane są dla nich imprezy sportowe, widowiska teatralne itp. Wycieczki organizowane będą między 25 lipca a 18 sierpnia.

Pierwsza taka wycieczka przybędzie do Wrocławia już 29 lipca. Gości, oprócz przedstawicieli P. D. powitają przedstawiciele - Samopomocy Chłopskiej, POM-u, Związków Zawodowych i społeczeństwa.

Organizatorzy dokładają starań, aby czuli się oni jak najlepiej w naszym mieście i by po powrocie mogli wiele opowiedzieć swoim bliskim i znajomym o ludziach i życiu wielkiego miasta. Im.

Nowe przedsiębiorstwo komunalne

Plantacje przekształcają się w wielkie zakłady ogrodnicze

Plantacje Miejskie w najbliższym czasie przekształcą się w wielkie przedsiębiorstwo miejskie, o oficjalnej nazwie „Przedsiębiorstwo Ogrodnicze — Zakłady Komunalne".

Przez zmianę formy organizacyjnej Plantacje znacznie rozszerzą dotychczasową swą działalność. Stale będą dużym miejskim zakładem ogrodniczym, który hodować będzie drzewa i krzewy ozdobne i owocowe. Na wielką skalę prowadzona będzie hodowla kwiatów, przy czym przewiduje się otwarcie miejskich kwiaciarń.

Zakłady będą do pewnego stopnia zaopatrywać miasto również w warzywa, przewiduj ą bowiem uprawę najbardziej potrzebnych jarzyn i warzyw.

Nowe przedsiębiorstwo przejmuje 11 zakładów ogrodniczych, znajdujących się na terenie miasta, z których większość posiada duże szklarnie.

Pod opieką przedsiębiorstwa będą w dalszym ciągu zieleńce, skwery i plantacje miejskie oraz cmentarze. Ich konserwacja i budowa nowych, również należeć będzie do zakresu działalności nowego zakładu komunalnego.

O ile chodzi o prace zakładów na najbliższą przyszłość, na odcinku upiększenia miasta, to na czoło wybija się uporządkowanie Skweru Hanki Sawickiej przy ul. Teatralnej, które już zapoczątkowano.

Skwer wielkości przeszło 1 ha przemaczony został jako miejsce zabaw dla dzieci śródmieścia. Wybudowano zastanie tam piękną pergolę, na ją scena, brodzik, zaopatrzy się go w sprzęt gimnastyczny i do zabaw ruchowych. Po rozwiązana została jeszcze sprawa okalającego ten skwer muru. Istnieje projekt, naszym zdaniem słuszny, usunięcia muru i odsłonięcia skweru od ulicy Teatralnej.

Z innych miejskich prac wymienić należy roboty nad uporządkowaniem cmentarzy, w szczególności cmentarza na Biskupinie oraz budowa cmentarza centralnego dla poległych żołnierzy radzieckich na Pilczy cach.

W roku 1951 rozpocznie się przewidziana w Planie Sześcioletnim odbudowa krematorium, oraz budowa cmentarzy w Wojszycach i Kowalach. (tt)

Do potrzeb życia przystosowuje się bary i gospody

Jak donosiliśmy, w mieście powstało ostatnio kilka nowych lokali gastronomicznych. Zapro jektowany plan nie jest jeszcze w całości wykonany. Nie mamy gospody na Sepolnie, na brak punktu masowego żywienia skarżą się Karłowice i dalsze osiedla podmiejskie. Należy oczekiwać, że i na te dzielnice przyjdzie kolej. Nadmienić przy tym trzeba, że wiele dotychczasowych lokali gastronomicznych jest zorganizowanych i dostosowanych do potrzeb życia.

Ostatnio PDT nosi się z zamiarem reorganizacji swojego baru. Praktyka okazała, że bar ten, pomyślany początkowo jako lokal mający na celu uzyskie i sprawne obłużenie klientów PDT, zamienił się w normalną gospodę. Jednak ani lokal, ani jego urządzenia do tego celu się nie nadają. Dlatego też kierownictwo PDT zamierza znieść wydawanie obia dów w barze i przywrócić mu, po przeprowadzeniu zmian, nor malny barowy charakter.

Za dobry pomysł uznać należy urządzenie przez kierownictwo gospody „Polonia" ogródka przy gospodzie. Brudne podwórze, zamieniono na przyjemny ogródek, zaś znuszczone urządzenia tarasowe i kawiarniane, czynią po remoncie miłe wrażenie, zwłaszcza wieczorem przy pełnym i bogatym oświetleniu.

Należy się spodziewać, że wrocławianie zechcą przyjąć te inowacje. Należało by jednak doprowadzić jeszcze do porządku samo wejście do ogródka, oraz pomyśleć o toaletach.

Z wizytą u dzieci z Wrocławia na kolonii letniej w Rusinowej

(nard). Na kolonii w Rusinowej bawi 162 dzieci z Wrocławia. Kolonia znalazła pomieszczenie w budynku szkoły. Dzieci czują się dobrze, pozoda sprzyja i wszystko układa się jak najlepiej.

— Jesteśmy tutaj od lipca — mówi nam kierowniczka kolonii **ob. Stanisława Włodarzowa.** — Początkowe trudności zdołaliśmy już przezwyciężyć. Mamy tutaj młodzież od 7 do 17 lat. Byliśmy zmuszeni z powodu różnicy wieku podzielić ją na szereg grup.

— Jak spędzacie tutaj czas? — pytamy?

— Staramy się być zgodni ile możności z rezulaminem. Wiec mieliśmy już parę wycieczek do okolicznych miejscowości. Bierzemy udział w pracy społecznej. Tak np. wyrywaliśmy chwasty, szukaliśmy stonke oraz zbieraliśmy w pole ziemniaki. W ramach Czynu Lipcowego młodzież nasza zaopatrzona w samorzutnie uprzątnięć skwerek i ponaprawiać w nim ławki.

— Jak tu wygląda z wyżywie niem?

— Nie możemy się żalić. Wprawdzie czujemy czasem dotkliwy brak mleka, ale należy to raczej do trudności komunikacyjnych. W inne artykuły żywnościowe jesteśmy zaopa trzeni dobrze.

Na korytarzu słychać nagle głosy dzieciece. To właśnie nal młodszy Przupa dziewczyni wraca z lasu z uzbieranymi malinami.

— Bardzo tu przyjemnie — mówi 11-letnia Krysia Bujalska — i bardzo ładnie. Tylko szkoda ze nie ma tutaj mojej mamusi. Też cieszyła by się ze mnie.

— Bardzo mi się podobało na zamku w Chojnach — mówi 9-letnia Ania Cuchowska. — Ale najwięcej cieszy mnie, że jestem razem z mamusią, która pracuje u nas w kuchni. Chciałabym tylko, jak najwięcej chodzić na wycieczki.

To samo twierdzi Stasia Sosin i Krysia Leszczyszyn. Wszystkie są bardzo zadowolone, że tu przyniechały na wakacje. Tego samego zresztą zżalnia sa i chłopcy.

— Wszystko było by jak najlepiej — powiada Zenek Pleszczyk tylko bicie wiecei dawali pograć w piłkę, a także puszczali nas częściej na basen.

Zeznamy naszych młodych roz mówców i życzymy im przyjemnego spędzania wczasów.

Wrocław -- Korei

Wielka impreza Polskiego Radia

Polskie Radio urządza w nie dzielę — dn. 30 lipca br. w Hali Ludowej wielką imprezę artystyczną pod hasłem: Wrocław Korei.

W imprezie udział wezmą ar tyści Opery i Teatrów Dolnośląskich, najlepsze zespoły świetlicowe Pafawagu i Energetyka, Chór, Orkiestra i Trio Zeńskie Polskiego Radia.

W programie wielki szermierzy, moc konkursów i niespodzianek. Każdy może usłyszeć swój głos nagrany na taśmę magnetofonową.

Na zwycięzcę w konkursie oczekuje odbiornik radiowy ty pu „Pionier". Impreza trwać będzie od godz. 16-tej do godz. 22,00. Cena biletów 30 i 50 złotych. Cały dochód przeznaczony jest na Fundusz Pomocy Ofiarom napaści imperialistycznej na Korei.

Nastąpiła poprawa

Warzyw jest w brodzi

Ostatnie odwiedziny na ryn ku warzywniczym PSS napoł niły nas otucha. Coraz lepsza współpraca Centrali Ogrodniczej i PSS daje już wyniki. Z satysfakcją oglądaliśmy pół ki zapełnione świeżym i różnorodnym towarem.

Niedyt dobrze przedstawia się sprawa owoców. Na rynku można otrzymać jabłka (paierówki) i gruszki (ekiapsy) w niewielkiej ilości, po cenach dość wysokich.

Szczególnym powodzeniem ciesza się dość tanie pomidory, po 150 zł za kg.

Dużą atrakcję stanowią dawno już niewidziane na rynku warzywa wczesnych rodzajów, świeże wielkie główki kapusty po 22 zł za sztukę.

Najtańsze ogórki kupić można na stoisku PSS przy Placu Hankiera 40 zł za kg — to cena bezkonkurencyjnie najniższa.

Nie potrzebują już klienci narzekać na brak kartofli. Jest ich pod dostatkiem. Jednak cena 38 zł za kg trochę za wy soka, jak na możnie Epoca.

Cennik na pozostałe warzywa wygląda następująco: stoisko PSS ulica Hali Hankiera — pietruszka 53 zł za kg, mar chew 31 zł za kg, cebula 140 zł za kg, koper 53 zł za kg, burak 34 zł za kg.

Stoisko Centrali Ogrodniczej w Hali Hankiera — ogórki 91 zł za kg, marchew 53 zł za kg, burak 38 zł za kg, cebula 140 zł za kg.

Poprawa w zaopatrzeniu rynku w warzywa jest znaczna. Klienci są coraz bardziej zadowoleni.

Wie i jednym tylko wypadku podtrzymujemy nadal naszą zastrzeżenia: stoiska PSS, zaopatrywane są w towar na dany dzień o kilka godzin za późno. O godz. 10 czy 11-ej gospodynie domowe, chciałyby być już w domu, by móc przygotować obiad, a nie oczekiwać dopiero na transport świeżego towaru. (Zet)

widowiska i atrakcje

Teatry

TEATR POPULARNY — godz. 18 „Głos Kosmosu".

TEATR KAMERALNY — godz. 18 „Pieśń Kozułyi".

TEATR ROZMAITOŚCI WIDZA, nieczynny (zespół w objeździe po Doln. Śl.).

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 97. „Trzy spotkania" — (radz), godz 16,30, 18,30, 20,30.

„WOLA" — ul. Mickiewicza 27 — „Wyspa szczęścia" (węg.), godz. 16,30, 18,30, 20,30.

„SARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Maszeńka" (radz.), godz. 16,00 18,30, 20.45.

„PAWIŁON" — Park Kultury — „Przybrana córka" (czesk.), godz. 16,00, 18,30, 20.45.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53. „Torpedowiec niszczyciel" (radz.), godz. 16,30, 18,45, 20.45.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Bohaterowie" (radz.), godz. 16 i 17. Aktualność godz. 20,45.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Czarodziejska siarno" (radz), godz. 16, 18,15, 20,30.

„FAMA" — B. Krzywoustego 39, „Dubrowski" (radz.), godz. 16 Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

„ELTER" — Oszewskiego 13 — „Śpiewak nieznany" (franc.) — godz. 21.

• • •

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wróblewskiego 1, czynny codz. od godz. 9—19.

Nocne dyżury aptek

Pod „Słońcem" Traugutta 121 „Gwiazda Stalina 87 „Nowa" Ul. Stalina 46

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO w Szpitalu Miejskim (PCK), ul. Poniatowskiego 2 (tel. 34-58).

Kursy dla spawaczy

organizuje Pafawag

Pafawag to nie tylko wielka fabryka wagonów, to również szkoła zawodu. Kierownictwo tego zakładu pracy stale organizuje kursy dla chętnych, przyjmując na nie wszystkich chętnych — młodych i starszych.

W tej chwili można się zapisać na trzymiesięczny kurs spawalniczy. Kandydaci będą przez miesiąc dnia pracowali w fabryce, a przez drugą — przechodzili przeszkolenie teoretyczne. Kursy są płatne, ale nie przez uczęszczających na nie, a przez Pafawag. Kandydaci na kursy spawalniczy (30 proc. kobiet) będą otrzymywali wynagrodzenie miesięczne w wysokości 8,500 zł.

Zgłoszenia należy kierować do Rady Zakładowej fabryki.

Nowa biblioteka i czytelnia TPPR

udostępnia bogaty wybór książek i czasopism radzieckich

Staraniem Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we Wrocławiu została otwarta dnia 22 lipca br. przy ul. Rynek 6 (parter) czytelnia i biblioteka książek, czasopism i gazet radzieckich.

Biblioteka liczy ok. 4.000 tomów w języku rosyjskim z dziedziny naukowej i beletrystyki i ok. 500 książek tłumaczeń w języku polskim.

Czytelnia jest bogato wyposażona w wszelkiego rodzaju czasopisma radzieckie.

Estetycznie urządzona czytelnia robi miłe wrażenie i niewątpliwie spełni zadanie jakie stawiali sobie organizatorzy czytelni, a mianowicie zbliżenie do szerzenia wśród społeczeństwa wrocławskiego wiadomości o Związku Radzieckim.

OUL przypomina

Okręgowy Urząd Likwidacyjny przypomina, że dnia 1 października br. upływa ostatni termin spłacania mebli poniemieckich. Sprawa ta jest bardzo ważna, ponieważ w wypadku nieuregulowania opłat, opornym płatnikom będą zabierane urządzenia mieszkań. O.U.L., w miarę możności stosuje system ratalny, jednak należności winny być uregulowane do października.

Ponadto O.U.L. w dalszym ciągu przydziela nieodpłatnie część umeblowania osadnikom wojskowym, niezamożnym repatriantom, inwalidom wojennym o dużej niezdolności do pracy zarobkowej, korzystającym z opieki społecznej i uczestnikom walk o wolność

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 17-54, 27-55 34-66. Wydawca: druk Śląsk Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątki 13—13 — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł mies; zamiejscowe z przesyłką pocztową 135 zł mies. Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1262.

F-1-31151